

Sygn. akt II Ca 55/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołucka-Ławnikowicz (del.)

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.

przeciwko P. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 20 października 2017 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od Kancelarii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. na rzecz P. G. kwotę 1 800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dariusz Iskra Andrzej Mikołajewski Anna Wołucka-Ławnikowicz

Sygn. akt II Ca 55/18

UZASADNIENIE

Powód Kancelaria (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. w pozwie z dnia 3 października 2016 roku domagał się zapłaty od pozwanego P. G. kwoty 10 824 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2016 roku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 20 października 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Świdniku oddalił powyższe powództwo (pkt 1.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2015 roku Kancelaria (...) Sp. z o. o. z siedzibą w L. zawarła z pozwanym P. G. umowę obsługi prawnej. Powód zobowiązał się do świadczenia pomocy prawnej na rzecz pozwanego w postaci dochodzenia jego roszczeń i praw związanych z wypadkiem z dnia 8 czerwca 2015 roku, wskutek którego śmierć poniosła matka pozwanego L. G. (§ 1 umowy). Strony zgodnie ustaliły, że z tytułu wykonania tej umowy zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20 % wartości przyznanych zleceniodawcy (za wyjątkiem renty miesięcznej,

udokumentowanych kosztów pogrzebu, kosztów leczenia takich jak hospitalizacja, zakup lekarstw oraz kosztów rehabilitacji), powiększone o podatek VAT (§ 4 umowy). Umowa została zawarta na czas wyegzekwowania od zobowiązanego roszczeń z tytułu opisanego wyżej zdarzenia. Zleceniodawca może wypowiedzieć umowę w każdym czasie. W takim przypadku zleceniodawca zobowiązany jest do zwrotu zleceniobiorcy wydatków poczynionych przez niego w celu należytego wykonania zlecenia, a także do uiszczenia części wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom zleceniobiorcy (§ 7 umowy).

W dniu 20 lipca 2016 roku pozwany wypowiedział pełnomocnictwo radcy prawnemu J. R.. Pismem datowanym na dzień 8 września 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10 824 zł w związku z wypowiedzeniem umowy zawartej w dniu 26 czerwca 2015 roku, bez ważnego powodu. Na w/w kwotę składają się: wstępna analiza prawna sprawy (615 zł), prowadzenie sprawy karnej (2 460 zł), sporządzenie i wysłanie zgłoszenia szkody z dnia 21 sierpnia 2015 roku (738 zł), sporządzenie i wysłanie odwołania z dnia 19 października 2015 roku (738 zł), sporządzenie i wysłanie odwołania z dnia 7 grudnia 2015 roku (738 zł), sporządzenie i wysłanie wezwania do zapłaty z dnia 19 stycznia 2016 roku (1 107 zł), sporządzenie i wysłanie skargi do Rzecznika Finansowego z dnia 2 lutego 2016 roku (2 214 zł) oraz sporządzenie i złożenie pozwu o zapłatę z dnia 25 maja 2016 roku (2 952 zł). Z uwagi na pobrane wynagrodzenie w kwocie 738 zł do zapłaty zdaniem powoda pozostała kwota 10 824 zł.

Pozwany nie zapłacił żądanej kwoty. P. G. nie miał wpływu na treść umowy, przedstawionej mu przez powoda. Umowa, sporządzona na formularzu, zawarta została w miejscu zamieszkania pozwanego. Wizyta przedstawiciela strony powodowej nie była zapowiedziana. W momencie zawierania umowy powód pozostawał pod presją czasu, spieszył się do kościoła na mszę w intencji swojego ojca. P. G. nie otrzymał od powoda cennika usług. Pozwany nie zlecał stronie powodowej wykonania czynności wskazanych w pozwie. Nie był informowany o wysokości wynagrodzenia należnego za ich dokonanie. Poza umową z dnia 26 czerwca 2015 roku nie został mu przedstawiony żaden aneks. Pozwany, niezadowolony z jakości świadczonych przez stronę powodową usług, przejawiającą się m. in. nieobecnością pełnomocnika na rozprawie karnej przed sądem w Zamościu, wypowiedział pełnomocnictwo, a tym samym umowę łączącą strony.

Przedstawiając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których powyższe ustalenia zostały oparte, jak też dokonał oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że źródłem stosunku zobowiązaniowego między stronami była umowa z dnia 26 czerwca 2015 roku, do której należy stosować przepisy o umowie zlecenia. Zgodnie z art. 734 § 1 i § 2 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Strony określiły wynagrodzenie za wykonane czynności w wysokości 20 % kwot wypłaconych przez zobowiązanego do naprawienia szkody na rzecz uprawnionego. Zgodnie z art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę (art. 746 § 1 k.c.). Stosownie do treści art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji umowa stron nie określiła obowiązków pozwanego jako zleceniodawcy w zakresie ponoszenia kosztów wcześniejszego rozwiązania łączącej strony umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany w odpowiedzi na pozew oraz w zeznaniach trafnie podniósł, iż nie został poinformowany o wysokości stawek za dokonane przez powoda czynności. Powód nie konsultował z nim i nie otrzymał jego akceptacji na generowanie jakichkolwiek kosztów związanych z opiniami osób trzecich. Roszczenie powoda nie

zostały należycie udowodnione, zaś postanowienia umowy nie były przedmiotem negocjacji. Pozwany nie miał wpływu na treść umowy, przedstawionej mu przez powoda.

Umowa łącząca strony niniejszego sporu zalicza się do tak zwanych umów z przystąpienia, które charakteryzują się przedstawieniem wzorca umowy dla drugiej strony bez możliwości wprowadzenia zmiany do jej treści. To na powódzie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), że pozwany zaakceptował koszty dochodzone pozwem w razie wcześniejszego odstąpienia od umowy.

Umowa stron o obsługę prawną była umową o świadczenie usług, w związku z czym na podstawie art. 750 k.c. zastosowanie do niej mają przepisy o zleceniu. Zgodnie z tą umową wynagrodzenie przysługiwało powodowi dopiero w przypadku przyznania pozwanemu świadczeń związanych z wypadkiem z dnia 8 czerwca 2015 roku. W umowie brak jest jakichkolwiek postanowień wskazujących, iż stronie powodowej przysługuje wynagrodzenie za podejmowane w sprawie czynności. Co więcej, zgodnie z § 5 umowy zleceniobiorca nie pobrał żadnej opłaty wstępnej, zaś w przypadku nieuwzględnienia roszczeń przez zobowiązanego zleceniodawca nie był zobowiązany do poniesienia jakichkolwiek kosztów.

W § 7 pkt 4 umowy zawarto uprawnienie do wypowiedzenia umowy z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż zleceniodawca jest zobowiązany do zwrotu zleceniobiorcy wydatków, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a także do uiszczenia części wynagrodzenia odpowiadającej dotychczasowym czynnościom zleceniobiorcy (z uwzględnieniem nakładu i czasu pracy zleceniobiorcy lub podmiotów z nim współpracujących).

Pozwanemu w sprawie przysługiwał status konsumenta, a zatem umowę zawartą między stronami ocenić należało również pod kątem treści art. 385¹ § 1 i § 4 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Przedmiotowa umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa, zatem zgodnie z art. 8 pkt 3 i art. 12 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową przedsiębiorca ma obowiązek poinformować konsumenta, o ile informacje te nie wynikają już z okoliczności, w sposób jasny i zrozumiały o: łącznej cenie lub wynagrodzeniu za świadczenie wraz z podatkami, a gdy charakter przedmiotu świadczenia nie pozwala, rozsądnie oceniając, na wcześniejsze obliczenie ich wysokości – sposobie, w jaki będą one obliczane, a także o opłatach za dostarczenie, usługi pocztowe oraz jakichkolwiek innych kosztach, a gdy nie można ustalić wysokości tych opłat – o obowiązku ich uiszczenia; w razie zawarcia umowy na czas nieoznaczony lub umowy obejmującej prenumeratę przedsiębiorca ma obowiązek podania łącznej ceny lub wynagrodzenia obejmującego wszystkie płatności za okres rozliczeniowy, a także wszystkich kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść. Powód okoliczności tych nie udowodnił.

Wnioski dowodowe strony powodowej zgłoszone na rozprawie w dniu 6 października 2017 roku Sąd Rejonowy uznał za spóźnione oraz nie mające wpływu na ocenę treści łączącej strony umowy. Pozwany konsekwentnie zaprzeczał, aby powód uzgadniał z nim zasadę zwrotu kosztów w razie wcześniejszego rozwiązania umowy. Nadto dowody z akt postępowania przed ubezpieczycielem nie mają znaczenia dla samej zasady oraz wysokości żądania.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

*

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację, zaskarżając go w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 746 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi nie należy się wynagrodzenie od pozwanego za wykonanie na rzecz pozwanego czynności podczas realizacji umowy obsługi prawnej, podczas gdy powód w celu realizacji umowy wykonał zdecydowaną większość czynności zmierzających do przyznania świadczenia na rzecz pozwanego i nie otrzymał za nie wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowym czynnościom,
2. art. 385¹ § 1 - § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym nie wiązały pozwanego, gdyż nie były z nim indywidualnie uzgadniane i kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z prawem rażąco naruszając jego interesy, podczas gdy z zeznań świadka jasno wynika, że powód miał możliwość negocjowania warunków umowy, miał czas na zapoznanie się z jej treścią oraz miał realny wpływ na jej treść.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi również naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez powoda w piśmie procesowym z dnia 24 maja 2017 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt szkody nr (...) z (...) S. A. dotyczących szkody pozwanego oraz dowodu z zeznań świadka V. K., na okoliczność opisu okoliczności zawarcia umowy z pozwanym, możliwości zapoznania się z jego treścią i negocjowania warunków umowy, podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie było spóźnione oraz miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
2. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłaszanego przez powoda na rozprawie o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia umowy z nowym pełnomocnikiem (...) na okoliczność ustalenia, czy pozwany podpisał umowę z firmą konkurencyjną w czasie, kiedy wiązała go umowa z powodową spółką, podczas gdy dowód ten mógł w sposób nie budzący wątpliwości wskazać na naruszenie przez pozwanego postanowień umowy dotyczących niewiązania się z podmiotem konkurencyjnym w czasie obowiązywania umowy,
3. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany wypowiedział umowę mając uzasadnione poważne powody, podczas gdy jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powód działał na korzyść pozwanego, zgodnie z jego wolą i wykonywał czynności na jego rzecz w sposób rzetelny i profesjonalny,
4. art. 233 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nieodpowiadającej zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego polegającej na dopuszczeniu i uwzględnieniu dowodów z pism sporządzonych przez powoda w imieniu pozwanego do podmiotów odpowiedzialnych za likwidację jego szkody i jednocześnie ustalenie, że za te podjęte czynności nie należy się powodowi od pozwanego wynagrodzenie,
5. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, podczas gdy powód przedstawił liczne pisma i wniósł o zwrócenie się do (...) S. A. o przesłanie akt szkody (wniosek oddalony przez Sąd pierwszej instancji), które wskazują na zakres i charakter podejmowanych na rzecz pozwanego czynności i które dowodzą zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia,
6. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez danie w pełni wiary zeznaniom pozwanego, który twierdził, że kontakt z powodem był utrudniony i nie wiedział co się dzieje w sprawie, podczas gdy w żaden sposób nie wykazał swojego stanowiska, a zebrany materiał dowodowy nie koresponduje z tymi twierdzeniami.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 824 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

We wniosku ewentualnym apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok podlegałby uchyleniu a sprawa przekazaniu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). Powód w apelacji nie sformułował tego rodzaju zarzutów, ani też Sąd Odwoławczy nie stwierdził zaistnienia takich okoliczności.

Sąd Rejonowy, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisów postępowania można zasadniczo pogrupować w dwie kategorie dotyczące: oddalenia wniosków dowodowych strony powodowej (zarzuty nr 1 i nr 2, wyartykułowane przez skarżącego jako naruszenie przepisu art. 227 § 1 k.p.c.) oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (zarzuty nr 3-6, wyartykułowane przez skarżącego jako naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c.).

Co do zarzutu z pkt II.1. wskazać należy, że wbrew jego treści (co zostało również przyznane w uzasadnieniu apelacji) dowód z zeznań świadka V. K. został zawnioskowany dopiero na drugim terminie rozprawy w dniu 6 października 2017 roku a nie w pozwie bądź w piśmie z dnia 17 lipca 2017 roku, stanowiącym odpowiedź powoda na odpowiedź pozwanego na pozew. Tym samym dowód ten należało uznać za spóźniony. Gdyby nawet utrzymywać, że potrzeba powołania tego dowodu powstała później, okoliczności, na które miałyby zostać zgłoszony ten dowód, nie były istotne dla wyniku procesu. W sprawie powód dochodził bowiem części wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom, po wypowiedzeniu umowy o obsługę prawną, odwołując się do odpowiedniego postanowienia umowy oraz art. 746 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy – co zostanie szerzej omówione – nie uznaje postanowienia umowy stron w tym przedmiocie za abuzywne, należy zresztą zauważyć, że sam art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. stanowi, że zleceniobiorcy takie wynagrodzenie się należy (o ile nie umówiono się inaczej). W niniejszej sprawie powód dochodził takiego wynagrodzenia a nie naprawienia szkody. Z tego względu bez istotnego znaczenia pozostaje to, w jakich okolicznościach zawarto umowę i jak ustalono jej treść, a także to, czy jej wypowiedzenie nastąpiło z ważnych powodów. Z tej samej przyczyny nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kolejny, ponadto również spóźniony, dowód zmierzający do wykazania, kiedy pozwany podpisał umowę z firmą konkurencyjną, gdyż nie rzutowałoby to na wysokość wynagrodzenia należnego powodowi a co najwyżej na ocenę, czy powód może żądać od pozwanego naprawienia szkody.

Jeżeli chodzi natomiast o dowód z akt szkodowych (prawidłowo winno się wnosić o dopuszczenie dowodu z konkretnych dokumentów znajdujących się w tych aktach), nie miał on istotnego znaczenia dla wyniku procesu, bowiem nie było sporne pomiędzy stronami, iż powód wykonał określone czynności w toku postępowania

likwidacyjnego (przez niego wyliczone), a powód do akt sprawy złożył kopie pism sporządzanych w imieniu pozwanego.

Jak to już wyżej wskazano, nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy znaczenia to, czy pozwany wypowiedział umowę z ważnych powodów. Ta część ustaleń faktycznych, poczynionych na podstawie zeznań powoda, nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku (co zostanie wykazane w dalszej części uzasadnienia). Z tego względu zbędne jest szczegółowe odniesienie się przez Sąd Odwoławczy do zarzutów apelacji dotyczących tego zagadnienia (zarzuty naruszenia przepisów postępowania nr 3 i nr 4), aczkolwiek nie można przyjąć, że Sąd Rejonowy dając wiarę pozwanemu co do utrudnionego kontaktu z powodem wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów.

Kwestia zaś tego, czy przedstawione przez powoda dowody uzasadniają żądanie przez niego wynagrodzenia w kwocie 10 824 zł, jest zagadnieniem należącym do sfery oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego a nie do oceny wiarygodności dowodów w sprawie.

Sąd Rejonowy nie stwierdził jednak, że „za podjęte czynności nie należy się powodowi od pozwanego wynagrodzenie”. Takie sformułowanie zarzutu apelacji jest znacznym i nieuprawnionym uproszczeniem argumentacji uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Argumentacja Sądu Rejonowego odnosiła się do samej zasady żądania wynagrodzenia jak i kwoty roszczenia a nie do negowania nakładu pracy powoda. Co prawda w uzasadnieniu uwypuklono takie kwestie jak wymiana informacji pomiędzy stronami czy też nieuczestniczenie pełnomocnika w rozprawie karnej, jednak nie stanowiło to osi rozważań Sądu pierwszej instancji.

Także zarzut odnoszący się do wadliwego w ocenie skarżącego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie udowodnił swojego roszczenia nie został sformułowany poprawnie, bowiem uchybienie takie nie może się zaliczać do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W doktrynie procesu cywilnego (Małgorzata Manowska, Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo, wyd. III) zasadnie wskazuje się, że w przypadku uchybień popełnionych przez sąd w związku z oceną udowodnienia określonej okoliczności należy bezwzględnie odróżnić błąd w ustaleniu rozkładu ciężaru dowodu, który pozostaje w sferze stosowania prawa materialnego, przede wszystkim art. 6 k.c. oraz przepisów szczególnych (ciężar dowodu w znaczeniu materialnym), od uchybienia natury procesowej, polegającego na błędnym przyjęciu, że strona nie wywiązała się z nałożonego na nią ciężaru dowodu, tak jak to stanowi art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym). Nie jest to natomiast w ogóle zagadnienie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego należy wskazać, że Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że pozwanemu w sprawie przysługiwał status konsumenta, a zatem umowę zawartą między stronami ocenić należało również pod kątem treści art. 385¹ § 1 i § 4 k.c., ale nie wypowiedział się jasno, czy i jakie postanowienia umowne uznał za abuzywne. Nie sposób za takie postanowienie uznać postanowienia odpowiadającego treścią regulacji kodeksowej (art. 746 § 1 k.c.).

W umowie stron zasadnicze wynagrodzenie (20 % wartości przyznanych świadczeń - § 4 ust. 1 umowy) zostało określone w sposób jednoznaczny, natomiast wynagrodzenie za czynności dokonane do czasu wypowiedzenia umowy nie zostało określone za pomocą precyzyjnych kryteriów. Wskazano jedynie, że ma być ono stosowne do nakładu i czasu pracy zleceniobiorcy. Brak jest postanowienia umownego, w którym strony uzgodniłyby stawki wynagrodzenia na wypadek wypowiedzenia przez zleceniodawcę umowy. Gdyby ostatnie zdanie § 7 ust. 4 „w tym przypadku zleceniodawca zobowiązuje się do przedłożenia zleceniodawcy spisu podjętych czynności oraz poniesionych w tym celu kosztów” interpretować w ten sposób, że zleceniodawca jest związany jednostronnie ustalonym przez zleceniobiorcę wynagrodzeniem za dokonane czynności, postanowienie takie rażąco naruszałoby interesy pozwanego i byłoby tym samym niedozwolone.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego interpretacja taka byłaby zbyt daleko idąca i wskazane postanowienie jedynie doprecyzowuje obowiązek zleceniobiorcy do sporządzenia wykazu czynności, a nie nadaje mu uprawnienie do jednostronnej „wyceny” swoich czynności.

Zarządzenie wydane przez prezesa powodowej spółki należało uznać za cennik, a zatem wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c.. Z treści podpisanej przez strony umowy nie wynika, aby pozwany został zapoznany ze wskazanym zarządzeniem przed zawarciem umowy, a zatem nie wiąże go na mocy art. 384 § 1 k.c. a contrario. Postanowienia tegoż zarządzenia nie zostały zatem inkorporowane do treści stosunku prawnego łączącego strony.

Zamykając tę część rozważań wskazać należy, że zasadniczo powołane przez Sąd Rejonowy regulacji ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta również nie miały znaczenia dla zasadności roszczenia powoda. Niedochowanie obowiązku informacyjnego może rodzić rozmaite konsekwencje prawne (np. odpowiedzialność odszkodowawcza względem konsumenta, możliwość uchylenia się od skutków prawnych umowy ze względu na wadę oświadczenia woli, skorzystanie z rękojmi, uznanie takiego działania za nieuczciwą praktykę rynkową, odpowiedzialność publicznoprawna za stosowanie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów lub odpowiedzialność wykroczeniową), ale nie prowadzi zasadniczo do nieważności umowy zawartej z konsumentem (por. Tomasz Czech, Prawa konsumenta. Komentarz. Wolters Kluwer Polska, 2017). Sąd Rejonowy poza zacytowaniem tych regulacji i wskazaniem, że powód nie wykazał, iż dochował obowiązku informacyjnego, nie wyjaśnił, jak konstatacja ta przekładała się na wynik sprawy.

Przechodząc do rozważenia zarzutu naruszenia art. 746 § 1 i § 2 k.c., trzeba rozpocząć od wskazania, że Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć § 2 art. 746 k.c. bowiem nie miał on w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie. Przepis ten dotyczy bowiem wypowiedzenia zlecenia przez przyjmującego zlecenie – powód zaś umowy nie wypowiedział. Jak już wskazano, umowa inkorporowała brzmienie § 1 art. 746 k.c. jako § 7 ust. 4 umowy. Ponadto, zgodnie z § 7 ust. 5 w przypadku wypowiedzenia przez zleceniodawcę umowy zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie określone w § 4 ust. 1 umowy (a zatem w wysokości 20 % uzyskanego świadczenia), jeżeli świadczenie zostanie wypłacone przez zobowiązanego w wyniku podjętych przez zleceniobiorcę czynności.

Relacja obu tych postanowień pozostaje niejasna i można by twierdzić, że jeżeli w wyniku czynności zleceniobiorcy zostanie wypłacone jakiegokolwiek świadczenie, wynagrodzenie zleceniodawcy ogranicza się do odpowiedniego procentu uzyskanego świadczenia, zaś wynagrodzenie przewidziane w § 7 ust. 4 umowy należy się tylko wówczas, jeżeli przed wypowiedzeniem umowy nie doszło do uzyskania jakiegokolwiek częściowej kwoty roszczenia. Należy pamiętać, że zgodnie z § 5 ust. 2 umowy w przypadku nieuwzględnienia roszczeń przez zobowiązanego zleceniodawca nie ponosi żadnych kosztów.

Przyjmując jednak, że z postanowień tych wynika, iż zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie także wtedy, gdy doszło do wypowiedzenia umowy w czasie jej wykonywania, przed zakończeniem postępowania związanego z dochodzeniem roszczeń i nie można przyjąć, aby wynagrodzenie zleceniobiorcy miało ograniczać się do odpowiedniej części uzyskanych dotychczas roszczeń, a zarazem nie można go powiązać ze świadczeniami, które zleceniodawca uzyskał następnie korzystając z pomocy prawnej innego podmiotu, ciężar udowodnienia wysokości wynagrodzenia odpowiadającego nakładowi i czasowi pracy zleceniobiorcy spoczywał na powodzie. Przedstawiony przez powoda, sporządzony przez niego jednostronnie cennik, dowodem wysokości takiego wynagrodzenia nie jest.

Czynności wskazane przez powoda, za które domaga się wynagrodzenia, nie są – poza ewentualną reprezentacją w postępowaniu karnym – czynnościami, za które wynagrodzenie zostało określone w przepisach prawa (np. rozporządzeniach dotyczących opłat za czynności adwokackie bądź radców prawnych). Z wyroku sądu karnego (k. 47) nie wynika, aby pozwany brał w sprawie udział jako oskarżyciel posiłkowy, a koszty poniesione przez oskarżyciela posiłkowego powinny być przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku sądu karnego (art. 627 k.p.k.). Powód nie wyjaśnił, na czym miało polegać prowadzenie sprawy karnej, co miałoby istotne znaczenie dla wysokości ewentualnego wynagrodzenia. Co do czynności sporządzenia skargi do Rzecznika Finansowego, nie zostało wykazane, iż była to czynność uzgodniona z pozwanym, a jej celowość należy uznać za dyskusyjną w sytuacji, gdy spór co do wysokości roszczeń powinien zostać rozstrzygnięty przed sądem cywilnym. Należy też zauważyć, że gdy radca prawny reprezentujący P. G. w sprawie I Nc 532/16 został wezwany do uzupełnienia oświadczenia powoda o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania pod rygorem zwrotu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, nie odpowiedział w żaden sposób na to wezwanie, co doprowadziło do zwrotu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych,

a po bezskutecznym wezwaniu P. G. do uiszczenia opłaty od pozwu – do zwrotu pozwu. Nawet jeżeli czynność ta zbiegła się w czasie z wypowiedzeniem pełnomocnictwa, obowiązkiem pełnomocnika było zawiadomienie sądu o wypowiedzeniu i działanie za stronę jeszcze przez 2 tygodnie (art. 94 § 1 i § 2 k.p.c.). Te wszystkie okoliczności powinny zostać wzięte pod uwagę przy ocenie, jakie wynagrodzenie odpowiada nakładowi pracy powoda i na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że należne mu wynagrodzenie powinno być wyższe od otrzymanej dotychczas od powoda kwoty 738 zł. Powód w niniejszej sprawie nie udowodnił, w jakiej rynkowej wysokości należałoby mu się wynagrodzenie za dotychczasowe czynności. Poza omówionym wyżej cennikiem nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu. Z tego względu zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07). Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego nie było podstaw do zmiany tego rozstrzygnięcia.

Wobec tego, że apelacja była w całości niezasadna, powoda należało uznać za przegrywającego w całości sprawę w II instancji i na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.